

Postanowienie z dnia 7 września 1994 r.
I PO 10/94

1. Wyłączenie sędziego na podstawie art. 49 k.p.c. poddane jest innym rygorom, gdy z żądaniem wyłączenia występuje sędzia i innym, gdy z wnioskiem występuje strona.

2. W razie zgłoszenia żądania wyłączenia przez wszystkich sędziów sądu apelacyjnego, o ich wyłączeniu rozstrzyga zgodnie z art. 52 § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy.

Przewodniczący SSN: Józef Iwulski, Sędziowie SN: Janusz Łętowski, Jadwiga Skibińska-Adamowicz (sprawozdawca),

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 7 września 1994 r. sprawy z powództwa Jerzego H. przeciwko Transportowo-Spedycyjnej Spółdzielni Pracy "T." w B. o zapłatę, na skutek wniosku wszystkich sędziów Sądu Apelacyjnego w K. o wyłączenie od rozpoznania sprawy z dnia 17 czerwca 1994 r. [...]

p o s t a n a w i ł:

1. wyłączyć wszystkich sędziów Sądu Apelacyjnego w K. od rozpoznania sprawy Jerzego H. przeciwko Transportowo-Spedycyjnej Spółdzielni Pracy "T." w B. o uznanie za bezskuteczne wypowiedzenie umowy o pracę.

2. wyznaczyć do rozpoznania sprawy Sąd Apelacyjny w Krakowie.

U z a s a d n i e n i e

Sędziowie Sądu Apelacyjnego w K. [...] wnieśli o wyłączenie ich od udziału w rozpoznawaniu sprawy [...] z powództwa Jerzego H. przeciwko Transportowo-Spedycyjnej Spółdzielni Pracy "T." w B. o uchylenie uchwały pozwanej Spółdzielni i przywrócenie powoda do pracy.

Z uzasadnienia ich oświadczeń wynika, że powód Jerzy H. jest ławnikiem Sądu Apelacyjnego w K. i często orzeka w Wydziale Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w sprawach podlegających kognicji tego Sądu, jest więc sędziom orzekającym w tym Wydziale dobrze znany, a tym samym może powstać uzasadniona obawa co do bezstronności tych sędziów, gdyby mieli orzekać w jego sprawie (art. 49 k.p.c.). Co się zaś tyczy pozostałych sędziów, ich zdaniem również istnieją podstawy do ich wyłączenia wynikające z art. 49 k.p.c, a mające swoje źródło w fakcie, że powód Jerzy H. jest ławnikiem Sądu Apelacyjnego w K. i orzekanie w sprawie osoby, która także orzeka w Sądzie Apelacyjnym w Katowicach, narusza dobro wymiaru sprawiedliwości.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

I. Właściwość Sądu Najwyższego do rozpoznania sprawy z powództwa Jerzego H. w przedmiocie wyłączenia sędziów Sądu Apelacyjnego w K. wynika z faktu, że Sąd Apelacyjny w K. nie może rozstrzygnąć o tym wyłączeniu z uwagi na brak dostatecznej liczby sędziów. Wszyscy bowiem sędziowie tego Sądu złożyli oświadczenie wskazujące przeszkody do rozpoznania przez nich sprawy i zawierające żądanie ich wyłączenia. W takiej sytuacji, zgodnie z art. 52 § 1 k.p.c., o wyłączeniu rozstrzyga sąd przełożony nad Sądem Apelacyjnym w K., którym jest Sąd Najwyższy.

II. Przepisy kodeksu postępowania cywilnego dotyczące wyłączenia sędziego (art. 48-54) przewidują wyłączenie sędziego od rozpoznania sprawy z mocy samej ustawy (art. 48) oraz wyłączenie przez sąd - na żądanie sędziego lub na wniosek strony (art. 49).

Co się tyczy wyłączenia sędziego z mocy samej ustawy, art. 48 k.p.c. podaje wyczerpująco przyczyny tego wyłączenia i czyni to w sposób nie pozostawiający wątpliwości, o jakie stany faktyczne chodzi, np. § 1 pkt 4 tego artykułu stanowi, że sędzia jest wyłączony z mocy samej ustawy w sprawach, w których był lub jest jeszcze pełnomocnikiem albo był radcą prawnym jednej ze stron. Tego rodzaju ujęcie przyczyny wskazuje wyraźnie sytuacje regulowane wymienionym przepisem. Natomiast gdy chodzi o wyłączenie sędziego na jego żądanie lub na wniosek strony, art. 49 k.p.c. stanowi, że może to nastąpić wtedy, gdy "między sędzią a jedną ze stron lub jej przedstawicielem ustawowym zachodzi stosunek osobisty tego rodzaju, że mógłby wywołać wątpliwości co do bezstronności sędziego". Przytoczona treść przepisu zawiera więc wyrażenia nieostre, wieloznaczne, mogące obejmować wiele różnorodnych stanów faktycznych. W związku z tym w sprawach, w których podstawą wyłączenia jest art. 49 k.p.c., rola sądu jest trudniejsza, gdyż do sądu należy nie tylko zbadanie, czy występują przyczyny (podstawy) wyłączenia, ale także czy z punktu widzenia doświadczenia życiowego przytoczone okoliczności mogą budzić wątpliwości co do bezstronności sędziego i uzasadniać jego wyłączenie.

Wyłączenie oparte na podstawie art. 49 k.p.c. poddane jest jednak innym rygorom, gdy z inicjatywą wyłączenia występuje sędzia i innym, gdy z taką inicjatywą występuje strona. Różnicę tę sygnalizuje przede wszystkim art. 49 k.p.c., który przewiduje różne formy dla wyrażenia woli przez sędziego i przez stronę. Mianowicie sędzia zgłasza "żądanie" wyłączenia od rozpoznania sprawy, natomiast strona - "wniosek". Poza tym w myśl art. 50 k.p.c. wniosek o wyłączenie sędziego zgłoszony przez stronę powinien zawierać "przyczyny uprawdopodobniające" wyłączenie (§ 1 i § 2), natomiast zgodnie z art. 51 k.p.c. po stronie sędziego istnieje jedynie obowiązek "zawiadomienia" o zachodzącej "podstawie wyłączenia".

Wskazane różnice terminologiczne pozwalają zatem na spostrzeżenie, że z woli ustawodawcy wniosek strony został poddany surowszym wymaganiom niż wniosek ("żądanie") sędziego. Jest to następstwem uznania autorytetu moralnego sędziego i przyjęcia jego wiarygodności przez ustawodawcę.

Dalsza różnica w sytuacji strony zgłaszającej wniosek o wyłączenie sędziego i sędziego zgłaszającego takie żądanie wynika z art. 52 § 2 k.p.c. Przepis ten przewiduje, że gdy wniosek o wyłączenie pochodzi od strony, sąd wydaje postanowienie "po złożeniu wyjaśnienia przez sędziego, którego wniosek dotyczy", natomiast gdy z inicjatywą wyłączenia występuje sędzia, przepisy nie przewidują takiego warunku nakładając na sędziego jedynie obowiązek "zawiadomienia" o zachodzącej podstawie wyłączenia (art. 51 k.p.c.).

Przedstawione uwagi nie oznaczają, że rola sądu rozstrzygającego żądanie sędziego w przedmiocie jego wyłączenia jest bierna i ogranicza się tylko do wydania postanowienia. Skoro bowiem art. 49 k.p.c. stwarza podstawę do wyłączenia sędziego wówczas, gdy między sędzią a jedną ze stron lub jej przedstawicielem zachodzi stosunek osobisty tego rodzaju, że mógłby wywołać wątpliwości co do jego bezstronności, to obowiązkiem sądu jest zbadanie, czy ów szczególny stosunek osobisty rzeczywiście istnieje. Wobec braku w tej mierze kryteriów ustawowych, należy kierować się zasadami doświadczenia życiowego i w ich płaszczyźnie oceniać żądanie, okoliczności i argumenty przytoczone przez sędziego, mając jednocześnie na uwadze to, że z woli ustawodawcy przede wszystkim do sędziego należy ocena, czy będzie mógł obiektywnie i bez skrupowania rozpoznać sprawę i wydać w niej orzeczenie.

Przechodząc do przedmiotowej sprawy trzeba podnieść, że powód jest ławnikiem Sądu Apelacyjnego w K. orzekającym w Wydziale Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w

sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych. Z art. 477¹⁵ § 2 k.p.c. wynika, że w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych sąd rewizyjny rozpoznaje sprawy w składzie jednego sędziego i dwóch ławników. Tak więc ławnicy wchodzący w skład kompletów orzekających są pełnoprawnymi partnerami sędziów, a kontakty z nimi - ze względu na czteroletnią kadencję ławników i stale wzrastającą liczbę spraw z zakresu ubezpieczeń społecznych - nie należą do rzadkości. Doświadczenie życiowe uczy ponadto, że niejednokrotnie na bazie kontaktów służbowych powstaje bliższa znajomość mająca charakter emocjonalny, wyrażający się w uczuciach życzliwości, sympatii czy nawet przyjaźni, którą należy właśnie zakwalifikować jako "stosunek osobisty tego rodzaju", który nie tylko mógłby wywołać wątpliwości co do bezstronności sędziego, ale i jego samego postawić w trudnej sytuacji. W związku z tym, skoro z oświadczenia sędziów Sądu Apelacyjnego w K. z dnia 17 czerwca 1994 r. wynika, że powód Jerzy H. jest im znany, gdyż jako ławnik bierze często udział w rozpoznawaniu spraw oraz że okoliczność ta mogłaby wywołać u strony pozwanej "uzasadnione wątpliwości co do braku bezstronności i obiektywizmu", to w oświadczeniu tym mieści się nie tylko informacja o tym, że obiektywnie niewłaściwe jest rozpoznanie sprawy powoda przez sąd, w którym jest ławnikiem - a więc w którym on sam orzeka, ale także informacja, że dotychczasowe kontakty z powodem i znajomość z nim stanowią wewnętrzną przeszkodę do nieskrępowanego rozpoznania sprawy. Wprawdzie z wymienionego wyżej oświadczenia wynika, że powód nie bierze udziału w składach orzekających w sprawach cywilnych i karnych, to jednak i sędziowie orzekający w tych sprawach żądali wyłączenia ich od rozpoznania jego sprawy powołując się na "charakter sporu, towarzyszące mu okoliczności" i "dobro Wymiaru Sprawiedliwości". Należało zatem uznać, że po stronie wszystkich sędziów istnieje podstawa do ich wyłączenia.

W tej sytuacji na podstawie art. 52 § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy postanowił jak w sentencji.

=====